

## OPINIA NA TEMAT

### **rozprawy mgr Weroniki Wosińskiej**

*Doświadczenie traumy wojennej i sposoby radzenia sobie w świadectwach  
byłych więźniów obozu Durchgangslager 121 w Pruszkowie.  
Przyczynek do analizy psychologicznej źródeł historii mówionej*

Opiniowana rozprawa jest bardzo ciekawa, bardzo dobra i bardzo... długa. Całość liczy 400 stron, z czego aneks i bibliografia tylko 28. Pozostałe 372 to tekst główny w układzie klasycznym: teoria (68 stron), metoda (11 stron), wyniki (230 stron), dyskusja (45 stron). Najdłuższą częścią są wyniki, co jest zrozumiałe, ponieważ badanie ma charakter jakościowy. Stanowi ono analizę wypowiedzi 15 rozmówców, którzy byli więźniami obozu hitlerowskiego w Pruszkowie. W tamtym czasie byli dziećmi, a obecnie mają co najmniej 80 lat, a często ponad 90 (wywiady prowadzone były od roku 2018).

Część teoretyczna pracy obejmuje kompetentne omówienie niezbędnych podstaw. Są to często zagadnienia dość dobrze znane, ale te omawiane są skrótowo. Na początku przedstawione jest jednak tło historyczne – informacje na temat funkcji obozu przejściowego w Pruszkowie i dalszych losów jego więźniów. Następnie teorie na temat traumy (definicje i wybrane modele). Są tu następujące zagadnienia: trauma wojenna, obraz traumy w starości, trauma w ujęciu fenomenologicznym. Kolejne dwa rozdziały części teoretycznej to *radzenie sobie w obliczu traumy wojennej* oraz *pamięć i język a trauma*. Tę część kończy rozdział prezentujący dokładnie problematykę badań własnych. Jak widać

z przytoczonego spisu zagadnień, dotyczą one bezpośrednio tematyki badań. Rozdział jest dobrze uporządkowany, a język przejrzysty.

Celem badania, jak również wskazuje układ treści teoretycznych, jest penetracja znaczenia traumy wojennej doświadczanej w dzieciństwie, stosowane metody radzenia sobie z tym zarówno w czasie wojny, po wojnie, przez całe dalsze życie jak i w wyjątkowej sytuacji składania świadectwa (czyli w trakcie badania). Dodatkowo celem tej pracy jest sprawdzenie przydatności metody IPA.

Interpretacyjna Analiza Fenomenologiczna (IPA) to wywiad prowadzony z niewielkim udziałem badacza. Badacz przede wszystkim słucha, a pytania zadaje tak, aby nie zaburzać toku wywodu, a tylko pogłębiać wątki najistotniejsze. Nagrana wypowiedź (transkrypcja) jest wielostronnie analizowana. W różnych wariantach tej metody można treść badać pod kątem jednej wybranej właściwości lub, jak tu, pod wieloma właściwościami, mającymi znaczenie dla tematu.

Prezentacja wyników rozpoczyna się od przedstawienia „mapy” ich opisu. Analizy są uporządkowane według dziesięciu kategorii zawierających liczne podkategorie. Przede wszystkim badane jest *znaczenie doświadczeń wojennych* w opowieści uczestników (w domyśle – także w ich życiu). Odkrywanie znaczenia wydarzeń lub jakiegoś doświadczenia to kategoria najbardziej specyficzna dla badań jakościowych, a jakże potrzebna do zrozumienia „wewnętrznego świata” człowieka. Takich możliwości nie daje żadne badanie ilościowe, ponieważ w przypadku swobodnego tekstu stosuje się tzw. koło hermeneutyczne, czyli umiejscowienie danych treści w całości wypowiedzi, a jednocześnie zawartość i kompozycję treści szczegółowych w całości narracji. Określając znaczenie doświadczeń wojennych stwierdzono, że tym, na co wszyscy zwracają uwagę jest terror i cierpienie. Powodują one przedwczesną dojrzałość ówczesnych dzieci i dzielą życie na wyraźne fragmenty, różniące się między sobą zasadniczo – do wybuchu wojny szczęśliwe dzieciństwo (być może czasem nawet idealizowane), wojna – horror i liczne straty wśród najbliższych, osamotnienie dziecka, po wojnie nowa rzeczywistość, o wiele lepsza niż wojna oczywiście, ale także

trudna. Główną trudnością często okazuje się samotność po stracie bliskich, bieda, brak wykształcenia i, w związku z tym, praca niezgodna z aspiracjami, czasami prześladowania reżimu komunistycznego, lub tylko obawa przed nimi.

Druga kategoria analizy wyników to *afektywno-emocjonalny wymiar traumy*. Ten aspekt trudno było zdiagnozować, nie były bowiem dostępne rejestracje pełnego przekazu niewerbalnego – nagrywano tylko dźwięk (nieliczne osoby posiadały oprócz tego zapis uwzględniający obraz). Ale Autorka bardzo precyzyjnie i wnikliwie analizuje sposób mówienia. Bada takie jego aspekty jak np. styl wypowiedzi (dosłowny bądź figuratywny), oddechy, zmianę tembru głosu, pauzy, zmiany głośności. Poza tym: chaos w wypowiedzi, komentarze, podkreślanie kontrastów, sposób obrazowania i podobne. Na takiej podstawie formułuje wnioski na temat natężenia i rodzaju prezentowanych przez narratora emocji. Stara się rozróżnić emocje referowane jako przeżywane w czasie dziania się wydarzeń wojennych, jako doświadczane w dalszym życiu (w związku z wojną), jak również te powstające w toku badania, w czasie wspomniania. Wynika z tego fragmentu, że zapisy pamięciowe traumy wciąż rodzą żywe emocje, nierzadko też powracające przez całe powojenne życie (np. w snach, które powodują wybudzanie i panikę, w unikaniu pewnych miejsc czy osób). Niektórzy jednak, którzy swoją traumę wcześniej „przepracowali” (na tyle, na ile jest to możliwe), potrafią wydobywać ze wspomnień zdarzenia humorystyczne, potrafią także spoglądać na nie z dystansu.

Podobny charakter ma kategoria umieszczona w spisie na piątym miejscu – *sposoby mówienia o traumie*. Natomiast kategorie trzecia i czwarta to *interpersonalny wymiar traumy* i *trauma w biegu życia*. W pierwszym mówi się o osamotnieniu, utracie bliskich, otrzymywaniu pomocy i znaczeniu, jakie dla dziecka w czasie wojny miała obecności rodziców i pomoc ze strony obcych ludzi. Jest tu także wspomniane o zdarzeniach, w których agresorzy (hitlerowcy lub ich sojusznicy) okazywali się pomocni. *Trauma w biegu życia* to

sprawozdania z doświadczeń wskazujących na to, że straszne przeżycia wojenne dzieci pozostawiały w ich psychice trwałe ślady.

Następny blok to *sposoby radzenia sobie z traumą* w czasie wojny i po wojnie. Sposoby wojenne to przede wszystkim więzi z innymi. Poza tym podejmowanie działań, które sytuację wojenną mogły nieco poprawić: angażowanie się w jakąś pracę zarobkową, dopomaganie powstańcom i próby pełniejszego uczestniczenia w ruchu oporu (co się wielu osobom nie udawało z powodu zbyt młodego wieku), a nawet ucieczka z transportu (udana). Poza tym ważnym sposobem radzenia sobie z traumą była świadoma samokontrola, jak również posiadanie wiadomości o tym co i gdzie się dzieje (kontrola poznawcza). Po wojnie „sposoby na traumę” to unikanie pewnych myśli i skojarzeń, unikanie znaczących miejsc, osób z tamtego okresu, unikanie rozmów (nawet z najbliższymi). Jeżeli w pierwszych latach wspominało się czasy wojny, to były to zabawne zdarzenia i anegdoty, ale nie te straszne doświadczenia. Nikt nie chciał do tego wracać. Nawet czasami dochodziło do niszczenia wszelkich pamiątek, czego narratorzy obecnie żałują. Po latach niektórzy wracali do ważnych miejsc i poszukiwali pamiątek, zwłaszcza tych związanych z utraconymi bliskimi. Po latach już z większym dystansem potrafili mówić o swoich wojennych losach, chociaż większość osób zaznacza, że to w dalszym ciągu bywa niełatwe. Parę osób wygłasza publicznie swoje wspomnienia, niektórzy uczestniczą w aktywnościach rozmaitych kół byłych „dzieci wojny”.

Jedynym zastrzeżeniem, jakie można sformułować wobec analiz i sposobu ich prezentacji jest stworzenie dwóch rozdziałów: *narracyjne sposoby radzenia sobie* i *mechanizmy obronne*. W pierwszym wypadku wątpliwości budzi samo ujęcie – wszystkie dotychczasowe obserwacje i wnioski formułowane były na podstawie narracji. Tu podane są nieco inne aspekty wcześniej opisywanych faktów i znaczeń, np. *ucieczka w opis* zdecydowanie odnosi się do samego tekstu, ale wcześniej była mowa o unikaniu jako sposobie radzenia sobie z traumą. Jak się wydaje, „ucieczka w opis” podobnie jak w żart czy w dodatkowy komentarz,

powinna być potraktowana jako wskaźnik referowanego stanu, albo z kolei należałoby mówić wyłącznie o warstwie tekstu, nie wnioskując o rzeczywistości, która miałyby być przez ten tekst reprezentowana. To kwestia konsekwencji w rozumieniu relacji pomiędzy rzeczywistością a jej narracyjnym przedstawieniem. Tekst nie jest „odzwierciedlaniem”, chociaż i tak go można traktować – kwestia wyboru. Co do mechanizmów obronnych miałabym zastrzeżenie podobne. To pojęcie pochodzi z bardzo określonej teorii. Dla konsekwencji można było albo całą analizę przeprowadzić w jej terminach (czego nie polecałabym), albo z niej zrezygnować. Zwłaszcza, że w całym tym podrozdziale Autorka sama stale ma obawy, że interpretacje mogą okazać się nieco „naciągnięte”. W istocie, robią takie wrażenie. A poza tym większość wniosków, jakie mogą z tego rozdziału wynikać, znajduje się już wcześniej w innych rozdziałach. Niezależnie od tych drobnych zastrzeżeń, całość analizy uważam za znakomitą. Wyobrażam sobie, jak trudno było to uporządkować. Materiału jest bardzo dużo, jest interesujący, a wnioski dobrze udokumentowane licznymi cytatami wypowiedzi. Cytaty są dobrze dobrane i przekonujące.

Ostatnie duża część to *dyskusja*. Na początku Autorka przedstawia skrócone podsumowanie wyników. Jest potrzebne, ponieważ nie sposób objąć jednym syntetycznym spojrzeniem 230 stron drobiazgowych analiz. Część podsumowującą można byłoby jeszcze bardziej skrócić i przejść na jeszcze nieco wyższy poziom ogólności. W podsumowaniu wyników pojawiają się liczne odwołania do istniejącej literatury. Pokazane jest, które z nich są zgodne z tym, co już stwierdzono, lub tylko sugerowano wcześniej, a które stanowią *novum* i otwierają dalsze drogi badania. Osobno podsumowane są wnioski dotyczące oceny zastosowanej metody zbierania i analizy danych. Interpretacyjna Analiza Fenomenologiczna została oceniona dobrze. Rzeczywiście, przedstawione badanie wskazuje na ogromne możliwości, jakie daje IPA. Niestety, wadą tej metody jest ogromna pracochłonność. Nie wątpię, że praca nad analizą tego materiału trwała kilka lat (choć to „tylko” piętnaście osób), a i zbieranie danych

nie ograniczyło się do dwóch tygodni. Niemniej wynik okazał się wart tego wysiłku. Badania nad traumą wojenną mają głęboki sens, ponieważ na świecie wciąż toczą się wojny i coraz częściej ich ofiarami są bezbronni osoby – także dzieci.

## **WNIOSEK**

Stwierdzam, że opiniowana praca spełnia wymagania formułowane wobec prac doktorskich, określone w art. 13 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 z późn. zm.). Wniosuję o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Wnioskuje także o wyróżnienie tej pracy.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'EDmyM', is positioned in the lower right quadrant of the page.